

## Raport dzienny FX



**Marek Rogalski**  
**Główny Analityk**  
**walutowy**

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

**Czwartek, 23 maja 2013 r., godz.: 11:00**

### **FED: Patrzymy na dane**

Wbrew temu co można sądzić, polityka Bena Bernanke jest dość przemyślana. Szef FED zdaje sobie sprawę, że operacja wychodzenia z programu QE3 będzie o wiele bardziej trudniejsza, niż jego wprowadzenie. Dlatego też woli zawczasu przygotować na to rynki finansowe. Wczoraj w Kongresie najpierw przedstawił standardową formułkę na temat ryzyk w gospodarce, która została odebrana jako relatywnie „gołębia” postawa, aby podczas czasu przeznaczanego na dodatkowe pytania, nieoczekiwanie stwierdzić, że opcja ograniczenia QE3 wchodziłaby w grę na najbliższych posiedzeniach, gdyby pozwoliły na to dobre dane z rynku pracy. Dodał jednak, że jeden ruch nie oznaczałby automatycznie kolejnych zmierzających do całkowitego wygaszenia programu. Metoda powolnych kroków oparta o wnikliwą analizę sytuacji makroekonomicznej – taki przekaz stara się nam sprzedać szef FED. Czy jest to powód do aż tak gwałtownego umocnienia dolara, jak to obserwowane od wczorajszego popołudnia? Nie do końca, chociaż w pewnym sensie jest to zasługa słabych danych z Chin, na które zwracałem uwagę od kilku dni.

Opublikowane o godz. 20:00 zapiski z posiedzenia FED w dniach 30.04-01.05 nie miały już takiego mocnego przełożenia, jak zaskakująco „jastrzębie” słowa Bena Bernanke jakie padły około godz. 16:30. Kilku członków FED opowiadało się za ograniczeniem QE3 już w czerwcu, ale i też padały głosy, co do jego rozszerzenia. To pokazuje, że w łonie FED nadal są duże różnice i „jastrzębie” musiałyby mieć mocne argumenty w postaci lepszych danych makroekonomicznych, aby pozyskać głosy pozostałych konieczne do przeforsowania swoich postulatów już 18-19 czerwca.

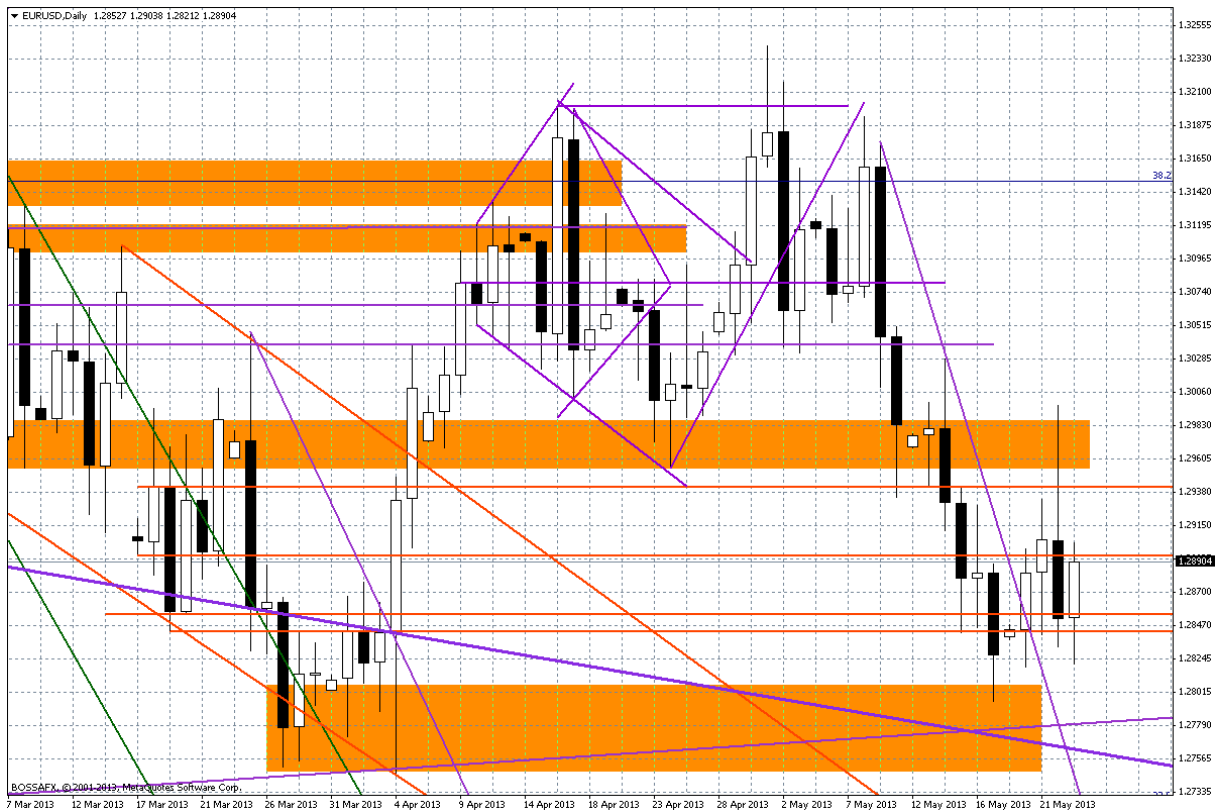
Dzisiaj będzie pierwsza próba – o godz. 14:30 opublikowane zostaną cotygodniowe dane nt. bezrobocia – ostatnio zaskoczyły one negatywnie wzrostem liczby wniosków do 360 tys. Teraz oczekuje się próby powrotu do tendencji obserwowanej w kwietniu – szacunki mówią o 345 tys. Kolejny wyższy odczyt będzie sygnałem, że sytuacja na rynku pracy nie poprawia się dostatecznie i osłabi dolara. Ryzyko tkwi też we wstępnym odczycie indeksu PMI za maj, który poznamy o godz. 14:58 – założenia mówią o spadku do 51,8 pkt. z 52,1 pkt., ale biorąc pod uwagę ostatnie rozczarowania regionalnymi wskaźnikami, niższa może być głębsza. Dzisiaj poznamy też dane z rynku nieruchomości (indeks cen FHFA za marzec i sprzedaż nowych domów w kwietniu). Ich wpływ na rynek nie będzie duży, gdyż wczorajsze dane z rynku wtórnego były pozytywne.

Opublikowane w nocy dane z Chin mocno rozczarowały – indeks PMI liczony przez HSBC i Markit spadł w maju do 49,6 pkt. z 50,4 pkt. To wprawdzie dane wstępne, ale wzbudziły duży niepokój o kondycję chińskiej gospodarki, zwłaszcza w kontekście jej szerokich powiązań. W efekcie nie dziwi silna wyprzedaż takich walut jak dolar australijski, czy nowozelandzki, a także obawy związane z sytuacją w strefie euro (słabe Chiny to cios dla niemieckiego eksportu). Ogromny spadek (największy od 2 lat zanotowała też giełda w Japonii – indeks Nikkei zniżył o 7,3 proc.). To doprowadziło też do załamania jena, który gwałtownie zyskał na wartości do głównych walut i ruch ten był kontynuowany w kolejnych godzinach. Wpływ na jena miały też informacje japońskiego resortu finansów, które pokazały, że japońskie fundusze po 4 tygodniach zakupów zagranicznych obligacji, znów stały się stroną sprzedażową.

Niemniej odczyty PMI ze strefy euro zostały przyjęte z ulgą – indeksy dla przemysłu liczone dla Francji i Niemiec poszły w maju w górę, co dało zbiorczy odczyt dla całego Eurolandu na poziomie 47,8 pkt. wobec 46,7 pkt. Na tym zyskała wspólna waluta, ale warto być ostrożnym – niespodziankę może przynieść jutrzejszy odczyt IFO dla

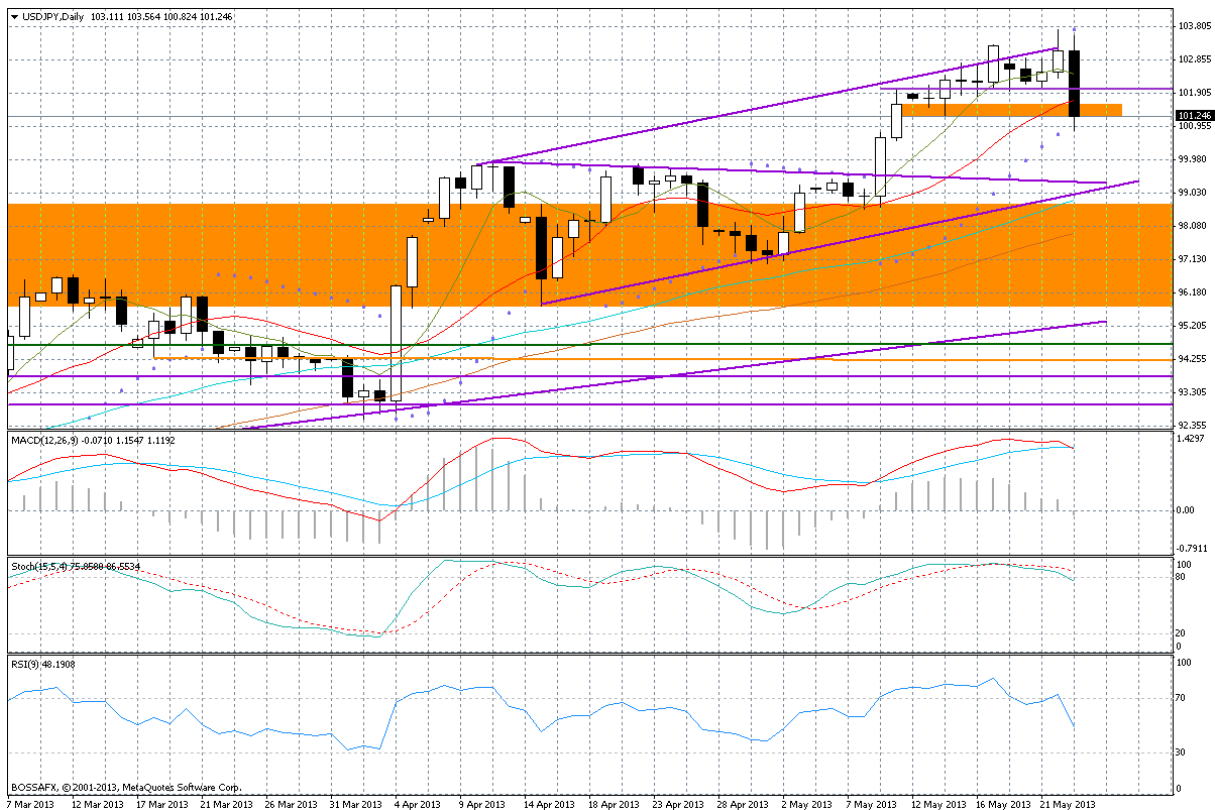
Niemiec. Wprawdzie szacuje się, że nastroje w niemieckim biznesie nieco się poprawiły w maju (wzrost do 104,5 pkt. z 104,4 pkt.), ale jakoś trudno uwierzyć w to, że przedsiębiorcy rzeczywiście nie dostrzegają coraz większych trudności na rynku azjatyckim.

Na fali lepszych PMI z Eurolandu notowania EUR/USD odreagowały ostatni spadek, który sprowadził nas do minimum na 1,28212 – na dziennym wykresie widać w tym rejonie solidne wsparcie. Odbicie sięgnęło okolic 1,29 i nie można wykluczyć, że na tym się nie skończy. Słabe dane z USA mogą nas doprowadzić ponownie w okolice oporu 1,2940-50. O wyjściu wyżej może być trudno w kontekście wspomnianego już ryzyka słabego odczytu indeksu IFO z Niemiec w piątek. Wtedy powrócilibyśmy do pasma 1,2820-50.



Wykres dzienny EUR/USD

Mocne załamanie widać na USD/JPY – dynamikę ruchu tłumaczy też formacja „2B”, którą zainicjował wieczorny spadek poniżej 103,29. Szacowany jej bazie zasięg ruchu to okolicie 99,30, na które jednocześnie wskazuje widoczna na wykresie linia trendu oparta o dawne szczyty. Nie można jednak wykluczyć, że zobaczymy wyraźną obronę bariery 100. Mocny opór to teraz okolicie 101,50.



Wykres dzienny USD/JPY

## Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

## Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działa z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOS S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOS SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.